

(Gazzetta Dello Sport - A.Pugliese) Zwyczajny spokój. Może nawet zbyt wielki. To sytuacja odnowień kontraktów w Romie, z kilkoma sytuacjami, które są w grze od dawna, ale w przypadku których klub dał już do zrozumienia, że nie ma pośpiechu. Ani nie ma zamiaru przyspieszać.

Jeśli jednak nawet, to jest kilka sytuacji, które zaszły trochę daleko, przynajmniej jeśli chodzi o oczekiwania i obietnice z początku sezonu. Chodzi o Manolasa i Nainggolana, którzy otrzymali zapewnienia nowych porozumień już latem, w Pinzolo i którzy na dystansie ponad trzech miesięcy są nadal w tym samym miejscu, w oczekiwaniu. Tak samo jak Strootman, De Rossi i Spalletti. W sumie pięć sytuacji, nad którymi Roma musi wkrótce wrócić do pracy, między końcem tego i początkiem przyszłego roku.

Kostas & Radja - Two dwójka, która spodziewał się nowych kontraktów przed eliminacjami Ligi Mistrzów, potem po zamknięciu mercato. Bardziej gorąca jest sytuacja Manolasa, który zarabia mniej niż na to zasługuje (1,8 mln euro wraz z bonusami, żeby tylko zrozumieć, Juan Jesus ma 2,2 mln euro) i który latem był przybliżany do Chelsea, City i United. Agenci gracza czekają na sygnał z Romy, który się nie pojawia i z Grecji wpłynęły wczoraj w tym sensie sygnały zniecierpliwienia. Evangelopoulos, jego agent, był w Atenach na meczu Grecja-Bośnia i wśród wielu rozmów ze współpracownikami, dał do zrozumienia, że nie podoba mu się owa cisza (mimo jego kilku próśb o wyjaśnienia). Manolas chce 3 mln euro pensji podstawowej, Roma zamierza się zatrzymać na 2,5 mln euro wraz z bonusami. Właśnie, z bonusami, rozwiązaniem, nad którym chcą pracować również w przypadku Nainggolana (który podpisał odnowienie umowy do 2020 roku dwanaście miesięcy temu), ale które nie podoba się Radji. *"Mowy kontrakt nie jest na porządku dziennym, chciał podwyżki, ale nie sądzę, że będzie.* - powiedział Sabatini w dniu swojego odejścia - *Być może będzie premia w oparciu o występy*". Ninja odrzucił Chelsea, aby zostać w Romie. Teraz oczekuje, że krok naprzód będzie wspólny (4 mln euro plus łatwe bonusy, aby dojść w całości do 5 mln).

Pozostali - Dalej jest pozostała trójka. Mówiąc, że Spalletti czeka (*"Podpis pod moim przedłużeniem kontraktu jest w rękach graczy: jeśli będą grać dobrze, nie będzie problemu, musimy wygrać. W przeciwnieństwie oznaczać będzie, że źle ich trenowałem..."*), w przypadku Strootmana nie powinno być komplikacji. Umowa Holendra kończy się w 2018 roku, ma dług wdzięczności u Romy, choć chce zarabiać więcej niż aktualne 2,8 mln euro. Na koniec De Rossi. Aktualne występy pomocnika "wzywają" do przedłużenia kontraktu. Daniele czuje się dobrze, chce zostać. Roma myśli. Rozmowy będą w styczniu, jednak szanse dopięcia transakcji rosną.

Autor: abruzzo